

Rada rolniczo-leśnicza

we Wiedniu.

Zanim otrzymamy sprawozdanie od delegata naszego Tow. na Radę rolniczo-leśniczą, podajemy ogłoszoną w „Słowie Polskim“ depezę o przebiegu pierwszego, 28 lipca odbytego posiedzenia tej Rady, zwołanego celem jej ukonstytuowania się:

W mowie wstępnej minister rolnictwa Kast zwrócił się najpierw do obecnego ministra handlu i dziękował mu za żywy udział w pracach około stworzenia Rady rolniczej i przemysłowej.

Dalej minister zaznaczył, iż Rada rolnicza ma przed sobą pole do obfitej działalności, mianowicie zarówno w zakresie wspomagania i popierania rolnictwa i leśnictwa, jak i w zakresie hodowli bydła. Będziemy się starali — mówił minister — przygotować zbyt na zachodzie i przewyciężyć wszelkie trudności. (*Oklaski*). Rząd zamierza przy udziale Rady rolniczej osiągnąć rozstrzygnięcie kwestyi ubezpieczenia bydła i od gradu; zajmie

się też, jak najintensywniejszem zużytkowaniem sił natury, a szczególnie siły wodnej przy pomocy reformy odnośnych praw. (*Oklaski*).

Minister podnosi doniosłość odpowiedniego przygotowania i wykształcenia rolniczego i leśniczego, zaznacza konieczność zarządzeń w zakresie agrarno-socjalno-politycznym, oraz potrzebę wydania ustaw rolniczych i leśniczych; porusza także sprawę poparcia stowarzyszeń rolniczych.

Dalej niezbędnem jest przyjść z pomocą górnictwu, walczącemu o byt w trudnych bardzo warunkach, utrzymać jego zdolność produkcyjną, bronić interesów robotników górniczych. Minister zapowiada ustawowe uregulowanie kwestyi szkód w górnictwie, dalej rozwój ubezpieczenia robotników górniczych. Zniżenie godzin pracy, oraz ograniczenie pracy kobiet i dzieci są także bardzo pożądane.

Sprawa odnowienia kończących się traktatów handlowych, da także Radzie rolniczej nowe pole do pracy. Ze sprawą tą znajduje się w związku współdziałanie rady w kwestyi stosunku cłowego z Węgrami.

Rady przemysłowa i rolnicza — mówił minister — mają przyczynić się do tego, ażebyśmy byli przygotowani na najgorszą ewentualność, jakkolwiek mamy nadzieję, iż da się uniknąć groźnego i krytycznego zwrotu w życiu gospodarczem monarchii.

Nawet z punktu widzenia interesów agrarnych monarchii nie ma żadnej podstawy do życzenia sobie zniesienia istniejącej jedności gospodarczej. Objawia się wprawdzie pewna sprzeczność obustronnych interesów agrarnych, ale ostatecznie da się ją załagodzić. Powinniśmy dążyć do życzliwego i zupełnego uwzględnienia obustronnych potrzeb w obrębie wspólnego obwodu gospodarczego do pogodzenia obustronnych interesów agrarnych (*Brawa i oklaski*).

Następnie prezydent niem. sekcji rady kultury krajowej Czech Koelbl postawił wniosek o reformę statutu rady rolniczej, mianowicie w kierunku większego uwzględnienia czeskiej rady kultury krajowej, zapowiadając w przeciwnym razie wstrzymanie się od udziału w obradach. Schoenborn (z czeskiego Wydziału krajowego) zażądał przekazania wniosku Koelbla do oddziału, zajmującego się sprawą porządku obrad.

Minister rolnictwa oświadczył, iż uważa usunięcie ewentualnych braku statutu rady za dopuszczalne.

Lemisch zwrócił uwagę na bezwzględnie pozbawiony cech politycznych charakter Rady. Wniósł, ażeby przesłać cesarzowi podziękowanie, oraz wyrazić monarsze całe poświęcenie i gotowość do wypełnienia zadań, zakreślonych Radzie. (*Zywe oklaski*).

Wniosek ten przyjęto.

Dalej wielu jeszcze mowców składało rządowi dzięki za powołanie Rady do życia, a ministrowi za jego oświadczenia. Posiedzenie zakończono ukonstytuowaniem oddziałów i subkomitetów.
